

Jędrzej Tomasz KAŁUŻNY*

PIWNE ŚLADY W UNIEJOWIE

Zarys treści: Piwo na przestrzeni wieków było jednym z najczęściej produkowanych trunków. Uniejów, dzięki swojemu strategicznemu położeniu, przyciągał kupców i handlarzy, ponadto odwiedzany był przez znaczną liczbę duchowieństwa. Miasto musiało być wyposażone w karczmy, w których przyjmować można było licznych podróżnych, oraz słodownie i browary, wytwarzające na ich potrzeby oraz potrzeby mieszkańców, tak chętnie pijane piwo. Zwyczaj jego produkcji, początkowo w żaden sposób niekontrolowany odgórnie, z czasem stał się przywilejem, nad którym czuwały miejskie cechy. Wiele zapisków dotyczących dziejów Uniejowa, świadczy o tym, że piwo obecne było w całych jego dziejach. Burzliwa historia miasta to również wzmianki o produkcji piwa, jego cenach oraz zapleczu technicznym powstającym w mieście.

Słowa kluczowe: Uniejów, produkcja piwa, browar, słodownia

POCZĄTKI UNIEJOWSKIEGO PIWA

Pierwsze wzmianki o uniejowskim piwie sięgają początków tego miasta, znacznie wyprzedzając nawet czasy nadania mu praw miejskich. Już od wczesnego średniowiecza Uniejów był miejscem częstych odwiedzin osób parających się handlem, na co wskazuje jego położenie oraz duża liczba osób stanu duchownego przebywających w mieście na stałe lub na dłuższy czas. Miasto przyciągało rzemieślników i kupców, a wszyscy oni musieli zaspokoić głód oraz pragnienie. Możemy zatem mówić tutaj o kilku tawernach i karczmach, w których piwo z całą pewnością serwowano¹.

Miasto lokacyjne Uniejów z pewnością karczmę posiadało. Wójt uniejowski miał bowiem zapewniony cały szereg korzyści związanych z lokacją, takich

* Jędrzej Tomasz Kałużny, mgr, doktorant, Katedra Historii Średniowiecznej, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a, e-mail: jedrzej.kaluzny@interia.pl.

¹ J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 62.

jak: 3 łany ziemi wolnej od podatków, zgodę na budowę jatek mięsnych czy, podobnie jak inne ośrodki miejskie arcybiskupów lokowane na prawie średzkim, zgodę na wybudowanie karczmy. I choć dokumenty lokacyjne Uniejowa uległy zniszczeniu, to potwierdzenia zawartych w nich możliwości i ulg dla wójta, możemy doszukiwać się w akcie Jana Łaskiego nadającym miastu, na prośbę jego rajców oraz obywateli, nowe przywileje 23 VIII 1525 r., które zatwierdzono na sejmie w Piotrkowie 28 I 1526 r.²

Początki uniejowskiej produkcji piwa związane są nierozdzielnie z działalnością rzemieślników oraz cechów rzemieślniczych. Wśród mieszkańców właściwie wszystkich średniowiecznych miast istniał bardzo popularny zwyczaj warzenia piwa i jego sprzedaży, dlatego też tego zajęcia podejmowało się wielu mieszczan³. I tak, w jednym z najstarszych uniejowskich cechów – cechu tkaczy, istniało prawo pozwalające jego członkom, obok uprawiania swego podstawowego zawodu, na detaliczny handel solą, wypiek pieczywa, oraz najbardziej dochodowe – warzenie piwa (ryc. 1, 2). Potwierdzeniem jest taksa z 1512 r., w której zawarto informacje mówiące o tym, że tkacz bez narzędzi tkackich, ale zajmujący się produkcją piwa płacić powinien 18 groszy. Dodać można, że była to opłata równa opłacie wnoszonej przez bogatych sukienników mających swoje własne domy oraz warsztaty⁴. Warto odnotować także, że według statutu cechowego tkaczy z 1465 r., wprowadzenie do grona cechowych mistrzów, obok opłat wpisowych i opłat do skrzynki bractwa, oraz tych wnoszonych w wosku pszczelim, kosztowało 10 groszy na piwo. Synowie mistrzów płacili połowę stawek. Przyjęcie do cechu czeladnika następowało po odbyciu 3 lat służby oraz wpłaceniu 5 groszy na piwo, oprócz opłaty wnoszonej w wosku⁵.

Szewcy uniejowscy oprócz wykonywania swych prac zawodowych również trudnili się wyrobem piwa. Jako, że z racji swego zawodu cieszyli się bardzo dużymi uprawnieniami, arcybiskupi nieco rekompensowali sobie ten fakt nakazując, aby szewcy ważący piwo płacili 18 groszy, ale jednocześnie nie zdejmowano z nich opłaty rzemieślniczej w kwocie 6 groszy. Płacili więc podwójnie, oddzielnie za warzenie piwa i wykonywany zawód⁶. Wymienione opłaty zostały zawarte również w taksie z 1512 r.⁷

Wspomnieć należy również o ustawach dla cechu zbiorowego z 1586 r., które nakazał spisać arcybiskup Stanisław Karnkowski. Dotyczyły one cechów: kowali, nożowników, mieczowników, złotników, siodlarzy, rymarzy, kotlarzy, bednarzy, powroźników, stolarzy i paśników. W ustawach tych zapisane zostały zasady funkcjonowania cechów oraz warunki, które należało spełnić, aby do cechu dołączyć. Chcący wstąpić w cechowe szeregi uniejowski mistrz

² *Matricularium Regni Poloniae summaria*, cz. IV, t. I, nr 4827, 4947; J. Szymczak, *op. cit.*, s. 65.

³ Tamże, s. 86.

⁴ *Visitaciones bonorum Archiepiscopatus nec non Capituli Gnesnensis saeculi XVI*, Wyd. B. Ulanowski, Kraków 1920, s. 226; J. Szymczak, *op. cit.*, s. 84.

⁵ J. Szymczak, *op. cit.*, s. 83.

⁶ Tamże, s. 84.

⁷ *Visitaciones...*, s. 226.

musiał, obok opłaty wynoszącej najprawdopodobniej 12 groszy oraz 1 kamień (ok. 13 kg) wosku, postawić beczkę piwa. Dla rzemieślników z poza Uniejowa opłata była o połowę wyższa⁸.



Ryc. 1. Warzenie piwa. Rycina z 1437 r.
Źródło: <http://archeowiesci.pl/>



Ryc. 2. Rozlewanie piwa. Rycina z 1437 r.
Źródło: <http://4.bp.blogspot.com/>

Mimo, że początkowo na produkcję piwa nie było monopolu, to z czasem związany został cech piwowarów w Uniejowie. Według ksiąg miejskich ustanowienia tego cechu dokonał wspomniany arcybiskup Stanisław Karnkowski⁹. Lustracja z 1512 r. wspomina karczmarzy¹⁰.

Choć w Uniejowie stosunkowo dużo osób zajmowało się warzeniem piwa, to sąsiednia Kłodawa stanowiła przykład ośrodka, w którym piwowarzy stanowili najliczniejszą grupę mieszczan. U schyłku XV w. warzeniem piwa zajmowało się 60 mieszczan, a równie wielu piwo szynkowało. Z czasem liczba ta zwiększała się, i tak w 1502 r. piwo warzyło już 75 osób. Ze znanych z 1513 r. rajców miejskich połowa prowadziła karczmy. A warto dodać, że Kłodawa nigdy nie była miastem piwowarów, jak Brzeziny czy Piątek, ustępując miejsca również Łęczycy¹¹. Sama Łęczycza posiadała uprawnienia propinacyjne pozwalające wszystkim mieszkańcom na produkcję piwa, po uiszczeniu jedynie drobnej opłaty. W połowie XVI w. około 70 rodzin miejskich zajmowało się piwownictwem, a z czasem liczba ta zwiększała się. W Łęczycy działało też w tym okresie 21 karczem¹².

⁸ J. Szymczak, *op. cit.*, s. 85–86.

⁹ Tamże, s. 86.

¹⁰ Tamże, s. 87.

¹¹ J. Wiesiołowski, *Mieszkańcy Kłodawy w początku XVI wieku*, „Rocznik Koniński” 1982, t. 10, s. 207.

¹² T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, *Dzieje miasta do końca XVI wieku*, [w:] *Łęczycza. Dzieje miasta w średniowieczu i w XX wieku. Suplement do monografii miasta*, red. J. Szymczak, Łęczycza–Łódź 2003, s. 77.

UNIEJOWSKIE BROWARY I SŁODOWNIE W ŚREDNIOWIECZU

Wraz z biegiem czasu produkcja piwa stała się działalnością coraz bardziej profesjonalną, czego wynikiem stało się zawiązanie cechu piwowarów. Z 1496 r. pochodzi wzmianka o słodowni („braseatorium”) na Nowym Mieście. Bardzo ważne dla jej funkcjonowania było zapewne źródło („fons”), z którego czerpano wodę, czyli jeden z najważniejszych składników potrzebnych w produkcji piwa oraz jego komponentów. Natomiast już z początku XVI w. mamy informacje o istnieniu co najmniej dwóch browarów, czyli słodowni poza Nowym Miastem. Pierwszy z tych przybytków znajdował się w sąsiedztwie szpitala św. Ducha¹³, drugi natomiast ulokowany był naprzeciw kościoła św. Mikołaja¹⁴. Z browarów tych rokrocznie odprowadzano podatki w wysokości 24 groszy na rzecz szpitala św. Ducha. Kolejną słodownią wartą odnotowania jest ta, która w 1553 r. należała do Marcina Kucharskiego, burmistrza Uniejowa¹⁵. Również i po stronie zamkowej Uniejowa funkcjonował browar. Ulokowany został on na przygródki obok piekarni, stajni i innych pomieszczeń gospodarczych¹⁶. Nie należał jednak do miasta, o czym świadczy zapiska z lustracji przeprowadzonej przez kanonika J. Kokalewskiego w 1556 r.¹⁷

Jest sprawą oczywistą, że komponenty do produkcji piwa, czyli słoły, musiały również być mielone i przygotowane w bliskości browarów. W omawianym okresie w części młynów można było mieć wszystko oprócz jęczmienia, dając tę możliwość jedynie wybranym młynarzom. W tym czasie do miasta należały trzy młyny. Najważniejszy z nich, nazywany wielkim, znajdujący się na tyłach zamku, cieszył się prawem mielenia jęczmienia potrzebnego do przygotowania słołów na piwo. Jego właścicielem był początkowo Świętosław z Koła, a później Jan Chodawa, który omawiany przywilej otrzymał¹⁸.

Jeżeli chodzi o wspomniany już cech piwowarów, to choć organizacja ta zanikała wielokrotnie, ponieważ jej monopol nie leżał w zainteresowaniu większości rzemieślników, którzy produkcją piwa zapewniali sobie dodatkowy dochód, w końcu otrzymał on bardzo ważne dla siebie statuty; w 1583 r. od Stanisława Karnkowskiego i w 1618 r. od Wawrzyńca Gembickiego. Statuty te pozwalały na warzenie piwa i robienia słołu jedynie osobom cieszącym się prawem miejskim, jednocześnie mającym swoją posesję w mieście. Dodatkowo wszy-

¹³ Szpital św. Ducha znajdował się początkowo najprawdopodobniej poza obrębem zabudowy średniowiecznego miasta w kierunku tzw. Nowego Miasta, czyli drogi prowadzącej do Łęczycy. Na jego położenie wskazywać może istniejące do początków XIX wieku probostwo św. Ducha. (zob. *Uniejów. Dzieje miasta*, s. 398, 467).

¹⁴ Kościół św. Mikołaja ulokowano na końcu tzw. Nowego Miasta nieopodal kościoła pw. Bożego Ciała. (zob. *Uniejów. Dzieje miasta*, s. 399).

¹⁵ J. Szymczak, *op. cit.*, s. 86.

¹⁶ Tamże, s. 96.

¹⁷ Tamże, s. 86.

¹⁸ Tamże, s. 88.

scy chcący warzyć piwo powinni zostać członkami cechu piwowarów opłacając kwotę 15 grzywien i 6 funtów wosku¹⁹.

Podobnie sprawy miały się w Sieradzu, gdzie początkowo wszyscy obywatele mogli zajmować się warzeniem piwa, a pierwsze wzmianki o ustanowieniu cechu piwowarów pochodzą z końca XVI w.²⁰

PIWO I JEGO PRODUKCJA W PÓŹNIEJSZYCH WIEKACH

Również w późniejszych czasach uniejowska produkcja piwa nie straciła na popularności, choć widać zdecydowaną tendencję kurczenia się przestrzeni miejskiej oraz ubywania liczby mieszkańców miasta. Z okresu XVII w. zachowało się niewiele ksiąg miejskich, dlatego jedynie szczątkowo możemy oszacować liczbę rzemieślników i kupców w mieście, jednak zapewne w opustoszałym Nowym Mieście budynki gospodarcze, w tym i browary, mogły być częściej spotykane niż domy mieszkalne²¹.

Z zapisków datowanych na lata 1601–1615 wiadomo, że w mieście działało czterech wyspecjalizowanych piwowarów²², ale także i wśród pojedynczych mieszkańców zachował się zwyczaj produkcji piwa. I tak w 1685 r. mieszczenie winni byli dawać po 18 groszy od kotłów piwnych, których było w mieście sześć. Od dorabiaczy piwa pobierano po 3 grosze, a zaznaczyć warto, że działało wtedy w Uniejowie aż 25 dorabiaczy piwa²³. Zatem dodatkowe zajęcie w postaci produkcji piwa nadal cieszyło się popularnością, dla członków cechów rzemieślniczych stanowiło realny i liczący się dochód²⁴. Ponadto wójtostwo płaciło do kasy miejskiej w XVII w. 30 zł z tytułu warzenia piwa na ziemi należącej do wójtostwa oraz duchowieństwa. W pierwszej połowie XVIII w. opłata ta nadal wyniosła 30 zł, w latach późniejszych wzrosła do 52 zł²⁵. W 1642 r. w księgach miejskich wystąpili dwaj piwowarzy, są to Walenty i Wojciech Scerba. Inni wymienieni w księdze zajmujący się produkcją piwa uprawiali też inne zawody rzemieślnicze²⁶.

Dla piwowarów i gorzelników wytyczone zostały grunty rolne na terenie miasta, bez których, nierealną byłaby działalność produkcyjna, a co warto pod-

¹⁹ H. Żerek-Kleszcz, *Dzieje miasta w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, s. 126.

²⁰ A. Szymczak, *Mieszkańcy Sieradza do końca XVI wieku*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014, s. 158.

²¹ H. Żerek-Kleszcz, *op. cit.*, s. 110.

²² Tamże, s. 125.

²³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. XII, Warszawa 1892, s. 803.

²⁴ H. Żerek-Kleszcz, *op. cit.*, s. 125.

²⁵ Tamże, s. 132.

²⁶ Tamże, s. 127.

kreślić – pola te planowane były na równi z innymi mającymi stanowić zaplecze żywnościowe dla miasta²⁷.

Z 1683 r. pochodzi zapis o konieczności oddawania pół korca słoðu do dworu od kaźdych 12 korcy wyrabianego słoðu na piwo. Mieszczanie ponadto zobowiązani byli do zakupu piwa z browarów pańskich pod groźbą kary²⁸ (ryc. 3).

Z rejestru wydatków z 1682 r., które poniesiono na przygotowanie obiadu zorganizowanego po pogrzebie niejakiego K. Kochańskiego wynika, że obok wielu produktów żywnościowych zakupiono beczkę piwa za 7 zł i 15 gr²⁹.

Wraz z upływem czasu działalność piwowarska ponownie zaczęła wykazywać charakter pozacechowy. I tak w 1685 r. przy produkcji piwa pracowało 25 osób, jednak najprawdopodobniej nie były one członkami cechu piwowarskiego. Działało wówczas w Uniejowie 10 mielcuchów, ale jedynie 6 kotłów piwnych, i jest bardzo prawdopodobne, że wszystkie one należały do rzemieślników zajmujących się docelowo inną działalnością. Zatem produkcja piwa na szerszą skalę po raz kolejny stała się niezależna od cechu piwowarskiego³⁰.

Ważnym, choć bardzo negatywnym dla uniejowskich browarów, zdarzeniem był pożar w 1690 r., w którym spłonęły i uległy całkowitemu zniszczeniu wszystkie browary. O tym, jak rozległe były skutki tego pożaru, spowodowanego przez wymienionego w źródłach Rychlickiego, świadczyć może fakt, że poza browarami ogień strawił 62 domy i dwie uniejowskie świątynie³¹.



Ryc. 3. Szkliony kufel, datowany na XVII–XVIII wiek, wydobyty ze studni obok Rynku w Sieradzu, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sieradzu
Źródło: <http://1.bp.blogspot.com/>

W datowanym na rok 1692 akcie wyboru władz cechowych, zachowały się informacje mówiące, że na godność cechmistrza piwowarów wybrano kowala

²⁷ Tamże, s. 114.

²⁸ *Słownik...*, s. 804.

²⁹ H. Żerek-Kleszcz, *op. cit.*, s. 130–131.

³⁰ Tamże, s. 131.

³¹ Tamże, s. 112.

Macieja Góreckiego, natomiast szafarzem tego cechu został Szymon Sworowski, który także zajmował się kowalstwem³². Po swojej reaktywacji w połowie XVII w. cech piwowarów cieszył się najbardziej rozwiniętymi stanowiskami w swych władzach. Wyróżniono tam funkcje: cechmistrza, wice cechmistrza, podskarbiego i wice podskarbiego. Warto też odnotować, że w pozostałych cechach władzę dzierżyli jedynie cechmistrz i junior bądź szafarz³³. O wspomnianej reaktywacji cechu mówią także przywileje ustanowione 22 października 1747 r. przez arcybiskupa Krzysztofa Szembeka, a potwierdzone 14 grudnia 1750 roku przez arcybiskupa Adama Komorowskiego.

Właściwie przez cały czas swej działalności, cech piwowarów musiał walczyć o wyłączność na produkcję piwa w mieście, ale nigdy się to jednak w pełni nie udało. Dla innych mieszczan był to ważny dochód, dlatego nie chcieli z niego zrezygnować. Świadczyć może o tym zapis z 1760 r., kiedy członkowie cechu piwowarów procesowali się przed sądem w Łowiczu z innymi mieszczanami o prawo do produkcji piwa. W procesie tym cech otrzymał potwierdzenie wyłączności na wyrób piwa. Dodać warto, że w omawianym czasie cech liczył 20 lub 22 członków, a na jego czele stał Tomasz Strojkiwicz, wcześniej występujący też jako kotlarz i ślusarz³⁴. Kolejną ze spraw sądowych związanych z piwem i jego produkcją jest pozew z roku 1742. Postawiono wówczas w stan oskarżenia Andrzeja Uniejowskiego za szynkowanie piwa zamkowego i miejskiego bez zgody urzędu, a jak wiadomo zakazana była wówczas sprzedaż piwa szlacheckiego w mieście. Chociaż wspomniany Andrzej przedstawił świadków zeznających, że w Uniejowie nie było w tym czasie ani piwa zamkowego ani miejskiego, skazany został na karę grzywny³⁵.

Również druga połowa XVIII w. obfitowała w sprawy sądowe związane z prawem do produkcji piwa. Próby pewnego rodzaju reglamentacji piwa podjął się starosta I. Suchecki, zabraniając jego produkcji bez swojej zgody, jednocześnie bardzo często odmawiając wydania takiego pozwolenia. Gdy jednak starosta zwiększył ilości piwa w zamkowych szynkach oraz wybudował nie wpisaną w taryfę podatkową austerię na Starym Mieście, mieszkańcy wystąpili na drogę sądową. Jak skończyła się ta sprawa, niestety nie wiadomo. Wiadomo jednak, że rok przed tą sprawą piwo warzyło 38 mieszczan, natomiast rok po procesie już tylko 28 osób. Z kolei piwo zamkowe szynkowane było przez 8 mieszkańców³⁶.

Zgodnie z informacjami z 1780 r. to uniejowscy kupcy, w przeciwieństwie do rzemieślników, uprawiali wiele dodatkowych działalności zawodowych, płacąc przy tym podatki od ziemi i ogrodów, a także od produkcji alkoholi, czyli sycenia miodów, palenia wódki i rzecz jasna warzenia piwa³⁷. W latach 1783–1786 mieszczanie warzący piwa oraz pałacy gorzałkę płacili na zamek

³² Tamże, s. 127.

³³ Tamże, s. 126.

³⁴ Tamże, s. 127.

³⁵ Tamże, s. 132.

³⁶ Tamże, s. 131.

³⁷ Tamże, s. 129.

opłaty czynszowe zwane kwitowym i miarkowym, oczywiście obok stałych podatków do skarbu państwa³⁸.

Warto także zastanowić się, jak duża mogła być produkcja piwa w ramach produkcji rzemieślników uniejowskich. Tutaj jednym z pierwszych zaobserwowanych wniosków jest ten, że również kobiety świetnie radziły sobie w branży piwowarskiej. I tak na przykład w 1789 r. w skali całorocznej, trzy uniejowskie wdowy przekroczyły liczbę 100 beczek produkowanego przez siebie piwa. Były to odpowiednio: Kolasińska – 109 beczek, Ściborowa – 104 beczki i Pieczyńska – 104 beczki³⁹.

Dokumenty z 1793 r., odnotowują w mieście wykwalifikowanego piwowara oraz gorzelnika, brak jednak wiadomości o produkcji piwa przez rzemieślników, dla których było to zajęcie dodatkowe⁴⁰. Zgodnie z opisem miasta z 1794 r., w mieście działali dalej piwowar i gorzelnik, nie ma jednak już żadnych informacji o istnieniu cechu. Browar i gorzelnia należały natomiast do jednego z mieszkańców, a produkowano w nich 642 baryłki piwa (ok. 73 190 l.) i 958 garnców gorzałki (ok. 3 640 l.) rocznie. Produkcja w całości przeznaczona była do spożycia w mieście przez uniejowian i gości, a trunki serwowane były w 8 szynkach na terenie miasta. Wartym odnotowania jest także fakt, że na przybytki te najczęściej przeznaczano pojedyncze izby wynajmowane czasowo przez właścicieli. W późniejszym czasie funkcjonowały jedynie nieliczne takie miejsca⁴¹.

Z szynkami miejskimi konkurowała austeria z własnymi trunkami, która należała do arcybiskupiego klucza uniejowskiego. Chociaż dochodami z niej gospodarowało miasto, nie sumowane były one do budżetu i kasy miejskiej. Poza miastem również działały karczmy konkurujące z miejskimi szynkami w sprzedaży piwa i gorzałki, szczególnie dla przyjezdnych, a tych z pewnością było немало. Należy bowiem pamiętać o okolicznej ludności, która podróżowała w kierunku Uniejowa na msze czy targi. Ponadto w każdej większej wsi w okolicach Uniejowa działała karczma dworska⁴².

Szynkarzami uniejowskimi w latach 1809–1812 byli Kajetan Kazikowski i Kajetan Cieślewski. Kolejna wzmianka o browarach działających w Uniejowie pochodzi z lat 1823–1824. Pierwszy browar należał do rodziny Koziulewskich, drugi natomiast posiadał Stanisław Pieczyński, który ponadto miał jeszcze gorzelnie oraz składy wina i octu. Koncesję na produkcje oraz wyszynk trunków wydawała Komisja Województwa Kaliskiego. Była to procedura polegająca na przetargu, natomiast decydującą rolę miał prefekt departamentu⁴³.

Wartym uwzględnienia w rozważaniach nad historią piwowarstwa uniejowskiego jest fakt sporu, czy też problemu dzierżawy propinacji. Było to wy-

³⁸ Tamże, s. 132.

³⁹ Tamże, s. 132.

⁴⁰ Tamże, s. 126.

⁴¹ B. Pełka, *Lata zaborów*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, s. 165.

⁴² Tamże, s. 166.

⁴³ Tamże, s. 172–173.

łączne prawo właściciela dóbr ziemskich do produkcji i sprzedaży piwa, gorzałki i miodu w obrębie jego dóbr. A był to dochód bardzo duży, porównywalny z wpływami do budżetu miasta. W XIX w. uniejowscy urzędnicy kontrolujący tę działalność pobierali zaliczki właśnie na poczet dzierżawy propinacyjnej, jednak opłaty te nie trafiały do kasy. W 1850 r. odpowiedzialnych za ten proceder pociągnięto do odpowiedzialności, ściągając należność z prywatnych majątków. Cały spór trwał od 1824 do 1852 r. Pomimo tego miasto nie przestało jednak dzierżawić propinacji. Na przykład w latach 1838–1840 dzierżawcą był Stanisław Pieczyński, który posiadał browar oraz gorzelnię, a w trzyletnim kontrakcie przewidziano dochody rządu 10 000 złp (działały wówczas 2 szynki, jeden w mieście, drugi na Kościelnicy). Kolejnymi dzierżawcami propinacji byli: w latach 1846–1851, z opłatami od 759 do 860 rubli rocznie Hersz Mordowicz, w latach 1852–1854 Izrael Littauer ze Zgierza, natomiast ostatnim dzierżawcą był Leon Szynkiewicz, jednak osiągał tak niskie dochody, że nie był w stanie opłacić dzierżawy w latach 1863–1864. A należy zaznaczyć, że opłaty te musiały być zdecydowanie wyższe, gdyż we wspomnianym czasie dochody z dzierżawy propinacji właściwie w całości pokrywały wydatki na miejskie podatki skarbowe⁴⁴.

Z informacji L. Witkowskiego opisujących Uniejów z 1855 r., możemy wyczytać, że miasto w połowie dziewiętnastego wieku, prezentowało się niezbyt okazale:

Uniejów jest dzisiaj biednym miasteczkiem i tylko zamek i kościół Panny Maryi jego dawność i dawniejszą świetność okazują[...] O dzisiejszym stanie miasta to nadmienić można, że ulice dosyć szerokie chociaż błotniste, domki niskie i drewniane, więcej żydów niż chrześcijan, że wreszcie u Smukowskiego dobrego czasem wina dostać można.

W tekście tym, pomimo zestawienia wielu zawodów i rzemieślników, brak informacji zarówno o piwowarach, jak i szynkarzach trunków, poza opisanym w treści Smukowskim, który jednak w części wymieniającej rzemieślników nie występuje. Co ciekawe, pojawia się informacja o dwóch fabrykantach miodu pracujących w Uniejowie⁴⁵.

W okresie Powstania Styczniowego rejestrujemy znaczny spadek sprzedaży oraz produkcji alkoholi, na co uskarżali się uniejowscy szynkarze. W 1864 r. na terenie miasta działało 9 szynków, jednak wszystkie miały bardzo słabe obroty⁴⁶. W roku 1876 browar należący do rodziny Pieczyńskich zmienił właściciela, a nowym jego zarządcą został Gottlib Szulc⁴⁷.

Kolejne informacje o uniejowskim piwie pochodzą już z XX w., kiedy to w latach dwudziestolecia międzywojennego czynne były w Uniejowie cztery

⁴⁴ Tamże, s. 192.

⁴⁵ L.P. Witkowski, *Uniejów, Szkic historyczno-statystyczny*, „Biblioteka Warszawska” 1855, t. II, og. zb. t. LVIII, Warszawa 1855, s. 417–418.

⁴⁶ B. Pełka, *op. cit.*, s. 187.

⁴⁷ Tamże, s. 213.

piwiarnie prowadzone przez: E. Karneya, T. Panasiuka, S. Tarnicką i H. Spławską⁴⁸. W przededniu II wojny światowej wymienia się już tylko jedną pijalnię piwa w mieście⁴⁹. W latach powojennych piwo na stałe zagościło w uniejowskich restauracjach i lokalach. W Gospodzie przy rynku i ulicy Bogumiła serwowane było piwo butelkowe oraz beczkowe.

W latach 70. i 80. XX wieku, przy Gminnej Spółdzielni w Uniejowie, na działce mieszczącej się za dworkiem – Miejsko-Gminnym Domem Kultury, między ulicami Kościelnicką i Targową mieściła się rozlewnia piwa oraz innych napojów, które trafiały później do lokali na terenie miasta. Według zestawienia z dnia 31.12.2006 na terenie miasta i gminy Uniejów działało pięć restauracji, jedna jadalnia i osiem barów⁵⁰.

Dziś, formą powrotu do minionej tradycji produkcji uniejowskiego piwa jest browar istniejący na terenie miasta. „Browar Wiatr” powstały w 2016 r. ulokowany jest przy ulicy Dąbskiej, prowadzącej do Dąbia. Produkując wiele gatunków piwa, w tym historyczne jego odmiany, wpisuje się w tradycje piwowarskie Uniejowa⁵¹.

Uniejów ze swą bogatą historią jest zatem miastem, w którym piwo produkowano i pijano od zawsze, dlatego tak wiele w nim piwnych śladów.

Składam podziękowanie Panu Profesorowi Janowi Szymczakowi za dyskusję i konsultację związaną z przygotowaniem tego artykułu.

Bibliografia

- Grabarczyk T., Kowalska-Pietrzak A., Nowak T., *Dzieje miasta do końca XVI wieku*, [w:] *Łęczycza. Dzieje miasta w średniowieczu i w XX wieku. Suplement do monografii miasta*, red. J. Szymczak, Łęczycza–Łódź 2003.
- Matricularium Regni Poloniae summaria*, cz. IV, t. I, nr 4827, 4947
- Pełka B., *Lata zaborów*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. XII, Warszawa 1892.
- Suliborski A., *Gospodarka i warunki bytowe po II wojnie światowej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.
- Szymczak A., *Mieszkańcy Sieradza do końca XVI wieku*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014.
- Szymczak J., *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.
- Wiesiołowski J., *Mieszkańcy Kłodawy w początku XVI wieku*, „Rocznik Koniński” 1982, t. 10.

⁴⁸ Tamże, s. 251.

⁴⁹ A. Suliborski, *Gospodarka i warunki bytowe po II wojnie światowej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, s. 321.

⁵⁰ Protokoły Wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miasta i Gminy Uniejów, Protokół nr 10/2007, s. 149–196.

⁵¹ <http://browarwiatr.pl/#>

Witkowski L.P., *Uniejów, Szkic historyczno-statystyczny*, „Biblioteka Warszawska” 1855, t. II, og. zb. t. LVIII.

Visitationes bonorum Archiepiscopatus nec non Capituli Gnesnensis saeculi XVI, Wyd. B. Ulanowski, Kraków 1920.

Żerek-Kleszcz H., *Dzieje miasta w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. Szymczak J., Łódź–Uniejów 1995.

Źródła internetowe

<http://archoiwiesci.pl/> (dostęp: 28.02.2017).

<http://1.bp.blogspot.com/> (dostęp: 28.02.2017).

[Artykuł wpłynął: luty 2017; zaakceptowany: maj 2017]

BEER TRACES IN UNIEJÓW

Summary

Beer has for centuries been one of the most popular beverages. Uniejów, due to its strategic location, attracted numerous merchants and traders, and was often visited by clergymen. Therefore there must have been inns in the city to accommodate the travellers, as well as breweries and malt houses producing beer for them and for the inhabitants. The brewing of beer, which initially was not controlled in any way, gradually became a privilege controlled by city guilds. There are many historical records indicating that beer played an important role in the history of Uniejów.

Keywords: Uniejów, the brewing of beer, brewery, malt house